

\*\*

**КПСС и ПОРП/СДРП (1989–1991), Редактор:  
Богдан Музиаль. Ответственные составители:  
И.М. Шумская і Я.Г. Шумский, Варшава 2014,  
ss. 218**

Relacje łączące komunistyczne partie władzy stanowią intrygujący temat badawczy. Do początku lat 90. ze względu na cenzurę nie można było w oficjalnej polskiej historiografii opisywać tych kontaktów zgodnie z kanonem prowadzenia badań historycznych. Dostęp do materiałów archiwalnych był ściśle reglamentowany. Ponadto obowiązywała wykładnia narzucana przez partyjnych ideologów. Analizy powstające w państwach demokratycznych oraz opracowania wydawane w drugim obiegu siłą rzeczy nie mogły opierać się na dokumentach archiwalnych.

Taka możliwość zrodziła się dopiero po załamaniu gospodarczym ZSRR i państw satelickich, które doprowadziło do upadku (rozwiązania, samorozwiązania, przekształcenia) tych ugrupowań. Jednak swobodny dostęp do dokumentacji wytwarzanej przez członków partii komunistycznych nadal stanowi niespełniony postulat naukowców. Pomimo tego, że od chwili przekształceń politycznych w Europie Środkowo-Wschodniej minęło już ćwierć wieku w niektórych państwach dokumenty te są nadal trudno dostępne i stanowią przedmiot politycznych gier<sup>1</sup>. Dla wielu historyków mających ambicje prowadzenia badań porównawczych nie bez znaczenia są również trudności w finansowaniu przeprowadzenia kwerend w odległych od Polski archiwach. W tej sytuacji edycje źródeł odnoszących się do PZPR, a wytworzonych przez

---

<sup>1</sup> Na szczęście w Polsce dostęp do dokumentów PPR/PZPR jest zupełnie swobodny. Dokumenty PZPR przekazano do Archiwów Państwowych i są do dyspozycji badaczy. Jednak w innych krajach sytuacja jest dużo gorsza. Np. na Węgrzech dysponentem tych materiałów nadal jest partia komunistyczna. W Rosji w zależności od bieżącej polityki władz państwa dokumenty te raz są utajniane raz są jawne. Stosunkowo najlepsza sytuacja była w okresie rządów Borysa Jelcyna. Aktualnie w Rosji z zasady nie udostępnia się dokumentów wytworzonych po roku 1964. W Bułgarii udostępniano dokumenty partyjne wytworzone do roku 1968. Niestety z powodów politycznych w 2013 r. ponownie je utajniono.

członków „zaprzyjaźnionych partii” nabierają jeszcze większego znaczenia. Pozwalają większej grupie zainteresowanych na zapoznanie się z trudno dostępnymi dokumentami. Naturalnie pozostaje do rozważenia kwestia czy prezentowany materiał jest reprezentatywny i czy udało się dotrzeć w trakcie kwerend do wszystkich materiałów. W mojej ocenie to ważna sprawa, ale nie powinna *a priori* przysłać pozytywnów płynących z takiego opracowania.

Zważywszy na powyżej przedstawione uwarunkowania, z dużym zainteresowaniem sięgnąłem po książkę wydaną pod redakcją dr hab. Bogdana Musiała (Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie) pod tytułem „КПСС и ПООП/СДРП (1989–1991)”. („KPZR i PZPR/SdRP 1989–1991”). Książka została wydana w Warszawie w języku rosyjskim. Dzięki temu można zapoznać się ze specyfiką oryginalnego tekstu.

Warto dostrzec i podkreślić, że praca mogła ukazać się m. in. dzięki temu, że przy jej wydaniu współdziałało z Federacją Archiwów Państwowych Rosji. To dobry przykład potencjału, jaki niesie ze sobą udana współpraca polskich i rosyjskich badaczy.

Musiałowi udało się dotrzeć do rosyjskich archiwów w bardzo sprzyjającym okresie, gdy tylko na krótki czas odtajniono serię dokumentów wytworzonych w latach 1989–1991<sup>2</sup>. Był to czas upadku obu partii i równoległe czas zmian, które miały pozwolić na stosunkowo szybkie i łatwe odnalezienie się niektórych polityków obu formacji w nowych systemach politycznych. Dzięki temu mamy możliwość uzupełnienia naszej wiedzy o transformacji w PRL/Polsce i ZSRR/Rosji.

Książka wpisuje się w dotychczasowe zainteresowania badawcze Autora. Bogdan Musiał należy do grona historyków, którzy publikują w kilku językach, co umożliwia docieranie do szerokiego kręgu odbiorców (polski, angielski, niemiecki i rosyjski). Dobra znajomość dziejów PRL i mechanizmów rządzących PZPR pozwoliła Autorowi zostać komentatorem historycznym kilku filmów dokumentalnych.

Na książkę składają się czterdzieści cztery dokumenty (o nich w dalszej części tekstu), które odsłaniają fragmenty relacji panujących pomiędzy niektórymi politykami PZPR (następnie od 1990 r.

---

<sup>2</sup> Chwilową liberalizację przepisów archiwalnych w Rosji na początku lat 90. efektywnie wykorzystano (także dzięki posiadaniu dużych środków finansowych) na Zachodzie. Świetnym przykładem mogą być działania Instytutu Hoovera, którego pracownicy dokonali szeroko zakrojonych kwerend w archiwach KPZR. Udało się im wówczas pozyskać tysiące kopii dokumentów, które zewidencjonowano, a następnie zmikrofilmowano. Dokumenty te ponownie noszą w Rosji gryf tajności; Zob. E. Belova, V. Lazarev, *Communism Inc.*[w:] „Hoover Digest. Research and opinion on public Policy”, 2008, nr 1 ><http://www.hover.org/research/communism-inc>< [dostęp: 24 VII 2014 r.].

SdRP) a KPZR. Dokumenty oddają część realiów z okresu schyłkowego dla obu partii. Oba ugrupowania znajdowały się wówczas u kresu sił i traciły władzę. Jednak to, że „obumierały” nie czyniło automatycznie tych partii całkowicie bezbronnymi wobec zachodzących wydarzeń. Zarówno PZPR, jaki i KPZR starały się uratować jak najwięcej ze swoich aktywów.

Prezentowane dokumenty zostały wytworzone przez pracowników Wydziału Międzynarodowego KC KPZR, Ambasady ZSRR w Polsce i Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR. W książce odnajdziemy również stenogramy rozmów z takimi politykami jak np. Leszek Miller, Aleksander Kwaśniewski czy też Mieczysław F. Rakowski.

Lekturę książki znacznie ułatwia zamieszczony na końcu publikacji indeks osobowy, wykaz skrótów oraz krótkie noty biograficzne („*Биографический комментарий*”) (s. 197–218). Biogramy wykonano starannie, według jednego schematu. Zamieszczenie notek biograficznych było dobrym pomysłem. Dzięki nim narracja dokumentów staje się bardziej plastyczna, a bohaterom prezentowanych notatek i stenogramów zabieg ten nadaje pewnej dynamiki. Na przykład o często pojawiającym się na kartach pracy Aleksandrze Kwaśniewskim (z polityków PZPR tylko o Leszku Millerze poczytamy więcej) napisano kiedy wstąpił do PZPR (1977 r.), jakie spełniał funkcje w partii i rządzie PRL i że w latach 1995–2005 był prezydentem III RP (s. 202). Warto podkreślić, że w pracy nie ograniczono się tylko do biogramów polskich działaczy partyjnych. Czytelnik znajdzie także informacje o politykach i etatowych pracownikach KPZR np. *Светлов Виталий Анатольевич* (s. 207), *Федоров Рафаэль Петрович* (s. 209).

Książkę rozpoczyna pięciostronicowe wprowadzenie Autora pod tytułem „*Межпартийные отношения КПСС и ПОРП/РСДРП (1989–1991)*”. Wstęp odnosi się do relacji panującymi pomiędzy oboma partiami. Musiał przypominać, że „Przewodnia Siła Narodu” powstała na polecenie Moskwy (tak jak wcześniej PPR). Gwarantem jej władzy w Polsce i uznania na arenie międzynarodowej był Związek Radziecki (s. 11). Do tego opisu można dodać, że jednocześnie przez cały okres istnienia „Polski Ludowej” (PRL od lipca 1952 r.) dbano o utrzymywanie pozorów funkcjonowania mechanizmów demokratycznych.

Sytuacja zaczęła się zmieniać począwszy od roku 1985. Wówczas gospodarzem gabinetu sekretarza generalnego KPZR został Michaił Gorbaczow. Ten urodzony w Kraju Stawropolskim polityk zapoczątkował – pomimo pojawiającego się oporu „aparatu” – reformy polityczne i gospodarcze. Związek Radziecki nie miał już sił i środków na dalsze „podtrzymywanie” ekonomicznie słabych i bar-

dzo słabych gospodarek państw „demokracji ludowej”. Autor dostrzegł, że taka postawa Gorbaczowa miała wielkie znaczenie dla sytuacji w Polsce. Rządzący nad Wisłą I sekretarz KC PZPR gen. Wojciech Jaruzelski miał w 1987 r. otrzymać z Kremla pozwolenie („получило полную свободу в проведении внутренней”) na przeprowadzenie reform politycznych (a tym samym gospodarczych) w kraju<sup>3</sup>. Wobec kryzysu w ZSRR nie można było już dłużej liczyć na jego wsparcie finansowe. Gospodarka Polski znajdowała się w opłakanym stanie. Kraj był u progu całkowitego załamania gospodarczego, a poparcie społeczne dla partii można określić, jako „śladowe”<sup>4</sup>. Były to czynniki, które wymuszały na liderach PZPR wybór drogi, na końcu której stał „okrągły stół” (1989 r.).

Na marginesie można zauważyć, że podkreślony przez Autora termin zgody Kremla na dokonywanie zmian (początkowo ostrożnych, rozumianych jako zwiększenie autonomii PRL) można przesunąć nawet o dwa lata. W swoich rozważaniach na temat upadku PZPR czyni tak na przykład Antoni Dudek. Badacz ten podkreśla, że już w kwietniu 1985 r. Gorbaczow, przy okazji podpisania protokołu o przedłużeniu istnienia Układu Warszawskiego mówił o tym, że każda z partii komunistycznych była odpowiedzialna za prowadzoną politykę „przed swoim narodem”. Natomiast w 1986 r. na posiedzeniu BP KC PZPR bez ogródek stwierdził, że z powodów gospodarczych ZSRR nie może „brać ich [państw komunistycznych] na swój kark”<sup>5</sup>.

Autor akcentuje to, że zmiany zachodzące w Polsce i ZSRR „wymknęły się” spod kontroli obu partii. Wprawdzie członkowie partii (naturalnie nie wszyscy i nie wszędzie) jeszcze dość optymistycznie zakładali, że wybory czerwcowe można było wygrać. Jednak stało się zupełnie inaczej, co tylko pogłębiło atrofie PZPR. Tempo wydarzeń było duże, a uzyskane wyniki wyborcze miały wielki wpływ na dalsze działania polityczne obu stron. Latem 1989 r. kształtowała się (nie bez napięć) nowa, zupełnie nieznana w PRL, mapa polityczna kraju<sup>6</sup>. 24 VIII 1989 r. Tadeusz Mazowiecki

<sup>3</sup> Rok 1987 został uznany za „cezurę graniczną” wielkich zmian w PRL także przez Andrzeja Paczkowskiego: „Nie później niż w latach 1987–1988 dawna presja Moskwy na Warszawę ustąpiła, zastąpiona przez daleko idącą zgodność intencji i działania”; A. Paczkowski, *Boisko wielkich mocarstw: Polska 1980–1989. Widok od wewnątrz* [w:] „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2002, nr 3, s. 197.

<sup>4</sup> Tzw. zespół trzech doradców (Władysław Pożoga, Stanisław Ciosek, Jerzy Urban), tj. nieformalna grupa doradzająca gen. Jaruzelskiemu, informował w sierpniu 1988 r. I sekretarza KC PZPR, że „aktywa naszej ekipy [PZPR] sprowadzają się do poparcia radzieckiego”; A. Dudek, *Historia polityczna Polski 1989–2005*, Kraków 2007, 16.

<sup>5</sup> A. Dudek, *op.cit.*, s. 11–12.

<sup>6</sup> Wielkie znaczenie miała pozytywna reakcja Gorbaczowa, wyrażona poprzez Wadima Zagladina, na treść artykułu Adama Michnika pt. *Wasz prezydent nasz pre-*

został wybrany Prezesem Rady Ministrów, a 12 września doszło w Sejmie do głosowania nad składem nowego gabinetu<sup>7</sup>. Nowy rząd stał się realnym bytem politycznym. Autor przywiązuje do tego wydarzenia duże znaczenie (s. 13). Uważa, że ZSRR nie miał już innego wyjścia jak tylko dostosować się do sytuacji poprzez zaakceptowanie nowego polskiego premiera. Zmiana nastawienia władz KPZR miała daleko idące konsekwencje. Od 1989 r. PZPR traciła monopol na kontakty z Moskwą. Naturalnie wpływało to na istniejący układ sił w Polsce (s. 14). Warto uzupełnić, że przez długi czas nie przeprowadzono istotnych zmian w tak ważnych ministerstwach jak MON, MSW oraz MSZ, co oznaczało, że resorty „siłowe” były nadal kierowane przez członków PZPR<sup>8</sup>.

Autor dostrzega, że w tym samym czasie trwały ożywione i utajnione zarazem kontakty pomiędzy prominentnymi politykami PZPR i KPZR. Wskazówką pozwalającą wyobrazić sobie w jakiej atmosferze przebiegały takie spotkania może być fakt, że członkowie aparatu KPZR o swoich kolegach z SdRP kilkakrotnie napisali *друзья* („przyjaciele”). Z kontekstu zaprezentowanych materiałów wynika, że użycie tego rzeczownika nie było tylko zwykłą kurtuzą. Oddawało istotę interpersonalnych relacji pomiędzy liderami SdRP a radzieckimi politykami. Kontaktów nie zaprzestano po samorozwiązaniu polskiej partii w styczniu 1990 r. Wówczas partnerami dla KPZR byli już „przyjaciele” z SdRP (s. 14). Na bazie lektury dokumentów zaprezentowanych przez Autora można wykażać, że kontakty te utrzymywano aż do likwidacji KPZR (sierpień 1991 r.). Odbywały się w ramach tzw. wizyt roboczych oraz prywatnych wyjazdów (także przy okazji urlopów wypoczynkowych) liderów SdRP do ZSRR. Autor podkreśla wagę tych spotkań oraz to, że poza pewnym epizodem tj. „moskiewską pożyczką” treści

---

*mier* [w:] „Gazeta Wyborcza” z dn. 3 VII 1989 r. Władze ZSRR przyznały, że będą utrzymywały stosunki z każdym wybranym w Polsce rządem. Bez wątplenia taka postawa znacznie redukowałą strach przez zbroją interwencją ZSRR. Potwierdzeniem „przyjęcia propozycji” złożonej przez „Solidarność” była wizyta autora tekstu w Wydziale Zagranicznym KC KPZR w dn. 12 VII 1989 r.

<sup>7</sup> Tadeusz Mazowiecki przyjmował propozycję objęcia funkcji premiera z pewnymi obawami. Jeszcze w lipcu uważał, że koncepcja zaproponowana przez Michnika była przedwczesna. Zastanawiał się, czy „Solidarność” (Obywatelski Klub Parlamentarny) posiada jakikolwiek program gospodarczy nadający się do zaprezentowania obywatelom. Uważał, że zbyt wczesne przejmowanie odpowiedzialności za los Polski może doprowadzić do szybkiego osłabienia opozycji; T. Mazowiecki, *Spiesz się powoli* [w:] „Tygodnik Solidarność” z dn. 14 VII 1989 r.

<sup>8</sup> I sekretarz KC PZPR Mieczysław F. Rakowski odnośnie tej sytuacji zanotował (22 VIII 1989 r.): „(...) Mazowiecki powiedział też, że rzucone przez [Lecha] Wałęsę hasło „rząd bez komunistów” było posunięciem niepoważnym i nie wyobraża sobie [Mazowiecki] PZPR w opozycji; potrzebna jest szeroka koalicja i PZPR nie może otrzymać ochłapów”; M. F. Rakowski, *Dzienniki polityczne 1987–1990*, t. 10, Warszawa 2005, s. 499.

tych rozmów oraz ich efekty są mało znane historykom i opinii publicznej. Bogdan Musiał zauważa, że kwestie związane z „moskiewską pożyczką” stanowią zaledwie wierzchołek góry lodowej kontaktów pomiędzy politykami radzieckimi a czołową działalnością PZPR/SdRP (s. 15).

W tym miejscu należy poczynić szerszą uwagę poprzez zaznaczenie, iż opisywane kontakty biznesowe członków PZPR/SdRP z ich moskiewskimi towarzyszami nie były wówczas czymś nadzwyczajnym. W mojej ocenie właśnie tego zabrakło we wprowadzeniu do recenzowanej książki. Szersza perspektywa spojrzenia na problem badawczy pozwala, bowiem lepiej dostrzec rolę i znaczenie przywoływanych dokumentów. W ZSRR obserwowano i analizowano procesy transformacyjne zachodzące w zależnych jeszcze do niedawna państwach. Szukano kontaktów biznesowych (np. poprzez spółki *joint venture*) oraz uczono się na Zachodzie, jak prowadzić poważne przedsięwzięcia biznesowe. Można założyć, że „kierunek polski” był dla „towarzyszy radzieckich” ważny, ale na pewno nie był jedynym. Podobnie jak w Polsce obawiano się tam, że wraz z pluralizmem politycznym skończy się dominacja – także finansowa – partii komunistycznej. Tworzono firmy, których zadaniem było gromadzenie środków na potrzeby partii. Oficjalnie nie były powiązane z KPZR, lecz ich właściciele byli zobowiązani do przekazywania pieniędzy na rzecz partii. W budynkach przy Starym Placu w Moskwie z zaniepokojeniem obserwowano odbieranie majątków będących w posiadaniu różnych partii komunistycznych i przekazywanie ich na rzecz Skarbu Państwa. Obawiano się takiego scenariusza w ZSRR. W maju 1991 r. kierownictwo KC KPZR zaleciło tworzenie firm z udziałem kapitału zagranicznego (prywatnego), a następnie „przenoszenie praw” na prywatnych partnerów. Na terenie wszystkich republik ZSRR zakładano różne formy działalności handlowej (biznesowej). Inwestowano m. in. w gorzelnie, hotele, wypożyczalnie aut i banki (także je zakładano). Wszystko po to, aby uchronić się przed narastającymi problemami finansowymi i nie dopuścić do przejęcia całości majątku partii przez Skarb Państwa<sup>9</sup>. Intrygującym „zjawiskiem” historycznym jest to, że w razie potrzeby w partiach komunistycznych szybko ujawniali się działacze o wielkich talentach do pomnażania pieniędzy<sup>10</sup>. Odnośnie „Przewodniej Siły Narodu” warto przywołać uwagę

---

<sup>9</sup> A. Ogushi, *The disintegration of the Communist Party of the Soviet Union*, Glasgow 2005, s. 187–192; E. Belova, V. Lazarev, *Funding loyalty. The economics of the communist party*, Yale 2013, s. 24 i n.

<sup>10</sup> Nie tylko członkowie KZPR i PZPR okazali się w praktyce sprawnymi biznesmenami. Np. w Czechosłowacji na przełomie lat 40. i 50. komuniści również wykazywali się sporą pomysłowością przy zdobywaniu znacznych środków (również w

poczynioną przez Dariusza Stołę. Prekursor polskich badań nad finansowaniem partii komunistycznych zauważył, że „gdy w styczniu 1990 r. PZPR schodziła ze sceny była jednym z największych kapitalistów nowej Rzeczypospolitej”<sup>11</sup>. Trudno nazwać ten stan inaczej, skoro pod koniec roku 1989 Prokuratura Generalna RP szacowała, że na terenie Polski działało 1 593 tzw. spółek nomenklaturowych<sup>12</sup>. Głosiciele naukowego komunizmu szybko odnajdywali się na wolnym rynku i wykorzystywali okazję, jaką przynosił im nowy system gospodarczy.

Przy obecnym stanie wiedzy trudno wszakże powiedzieć na ile polskie doświadczenia mogły być przydatne w realiach ZSRR/Rosji. Wydaje się jednak, że były wykorzystywane w celu efektywnego poszerzania własnej bazy finansowej i „zabezpieczania” praw do nieruchomości oraz kapitału.

Na marginesie można zauważyć, że poprzez podkreślenie ciągłości formacji PZPR – SdRP przesunięto cezurę badań nad „Siłą i Rozumem Klasy Robotniczej”. W recenzowanym tekście Autor nie wyraził tego wprost, jednak wynika to z kontekstu wprowadzenia do edycji źródeł oraz przyjętych cezur całej pracy. To podejście można uznać za uzasadnione merytorycznie. Przeciż to właśnie na XI zjeździe PZPR (27-29 I 1990 r.) zdecydowano, że partia kończy swoją działalność, ale jej majątek miał stać się w całości częścią składową dóbr SdRP. W mojej ocenie nie można sztucznie oddzielać losów obu formacji. Pomimo poważnych zmian zachowano ściśle związki kadrowe i majątkowe. Może to stanowić przyczynek do rozważania o cezurach przyjmowanych przez innych historyków zajmujących się badaniem PRL i PZPR<sup>13</sup>.

---

sposób nielegalny) na funkcjonowanie partii; K. Kaplan, *Majetkové zdroje KSČ v letech 1945–1952*, Praha 1993, s. 9–78.

<sup>11</sup> D. Stola, *Partia i jej finanse* [w:] *PZPR jako machina władzy*, red. D. Stola i K. Persak, Warszawa 2012, s. 53.

<sup>12</sup> W. Kuczyński, *Zwierzenia zausznika*, Warszawa 1992, s. 138.

<sup>13</sup> Wyznaczenie ścisłych ram tego, co jest historią współczesną, a co nią już nie jest, może stanowić poważne wyzwanie. Wielu badaczy uważa, że do opisu przeszłości potrzebny jest wieloletni dystans czasowy, który umożliwi dostrzeżenie różnych konsekwencji opisywanych wydarzeń. W polskiej historiografii dot. PRL/PZPR za taką „bezpieczną” cezurę przyjmowane są zasadniczo dwa wydarzenia: (1) wybory 4 VI 1989 r. (rzadziej zmiana nazwy państwa na Rzeczpospolita Polska 29 XII 1989 r.); (2) samorozwiązanie PZPR w styczniu 1990 r. W ocenie piszącego te słowa taki podział nie jest w pełni uzasadniony. Wprawdzie daty te stanowią wygodne granice (łatwe do obrony), jednak III RP nie stała się z dnia na dzień inną jakościowo formą państwa niż PRL. Zmiany społeczne i gospodarcze wymagają czasu. Przypominają nam o tym m. in. związki personalne, obowiązujące rozwiązania prawne. Jedną z ważniejszych przyczyn braku zdecydowanego „przećięcia” nici łączących PRL z III RP było to, że rząd T. Mazowieckiego nie przygotował „kalendarza reform demokratycznych” w 1989 r. Na ten temat zob. np. A. Dudek, *op. cit.*, s. 75–90.

Najważniejsze jednak w edycji źródeł są same prezentowane materiały archiwalne. Jak wspomniałem, Autor zdecydował się na zaprezentowanie czterdziestu czterech dokumentów. Każdy z nich zawiera adres bibliograficzny, co może być bardzo przydatne w przyszłości innym historykom wykonującym kwerendy w Rosji.

Moim celem nie jest streszczenie każdego z prezentowanych dokumentów. Ograniczę się do ogólnego opisu ich zawartości starając się przybliżyć czytelnikowi ich znaczenie i zachęcić do samodzielnego zapoznania się z recenzowaną publikacją. W nawiasach podaję tytuł przykładowego dokumentu odnoszącego się do poruszonej kwestii. Wiele aspektów (np. podziękowania za pomoc ze strony polityków SdRP) czytelnik znajdzie w kilku dokumentach.

Rozmowy, jakie toczyli m. in. Aleksander Kwaśniewski, Leszek Miller, Włodzimierz Cimoszewicz, Tadeusz Iwiński przebiegały w atmosferze zrozumienia. Świadczy o tym – przywołane powyżej – nazywanie polityków SdRP „przyjaciółmi”. Ale to nie jest jedyny ślad dobrych stosunków panujących pomiędzy rozmówcami. Prezydent gen. Wojciech Jaruzelski (PPR od 1947 r.) osobiście w kwietniu 1990 r. prosił o „polityczne i moralne” wsparcie dla Kwaśniewskiego i Millera (PZPR od 1969 r.) (*„Запись беседы В. А. Мусатова и В. А. Светлова с Президентом Республики Польша В. Ярузельским 12 апреля 1990 г.”*, s. 77–80). Owi dwaj działacze – wnosząc tylko po lekturze pracy – byli najważniejszymi „graczami” SdRP i mieli stosunkowo łatwy dostęp do polityków radzieckich. Lektura książki pozwala na stwierdzenie, że takie wsparcie było udzielane, a politycy SdRP osobiście i dość gorliwie dziękowali „przyjaciółom” za udzielaną pomoc (*„Сопроводительная записка Посла СССР в РП Ю.Б. Кашлева в Международный отдел ЦК КПСС с приложением письма А. Квасъневского и Л. Миллера М.С. Горбачеву 20 сентября 1990 г.”*, s. 113–115). Obie strony dbały o to, aby przyjazna atmosfera rozmów była stale obecna (*„Краткая информация о визите Генерального секретаря ЛД-ПР Л. Миллера в Москве 22 июля 1991 г.”*, s. 175).

Dokumenty (w książce zaprezentowane chronologicznie) można podzielić tematycznie na dwie zasadnicze grupy. Pierwsza to opisy sytuacji ogólnej w Polsce i w PZPR/SdRP. Analizy dokonywane były przez pracowników Wydziału Międzynarodowego KC KPZR oraz ambasady ZSRR w Polsce (*„Справка Посольства СССР в ПНР «О состоянии ПОП и ее месте в политической системе ПНР» 21 сентября 1989 г.”*, s. 19–23). Przy ich opracowaniu posługiwano się m. in. informacjami pochodzącymi od polityków PZPR/SdRP (np. Mariana Orzechowskiego). Z dokumentów tych możemy się dowiedzieć jak oceniano w Moskwie niektórych polskich polityków. Na przykład u Mieczysława F. Rakowskiego (w



PPR od 1946 r.) dostrzegano nadmierne ambicje osobiste, co miało szkodzić funkcjonowaniu samej PZPR (s. 22). Analizowano sytuację społeczną, gospodarczą i polityczną. Politycy PZPR/SdRP mówili o znaczeniu hierarchów Kościoła Katolickiego w Polsce. Prezentowali własne dokonania i tłumaczyli słuchaczom niuanse rozgrywek personalnych w „Solidarności” (*„Информация Международного отдела ЦК КПСС о беседе с председателем Главного Совета СДРП А. Квасьневским 17 июля 1990 г.”*, s. 99–101). Jak wspomniałem do pierwszej grupy tematycznej zaliczam również dyskusje o stanie samej PZPR/SdRP. W tej materii motywem przewodnim było narzekanie na trudną sytuację materialną partii, chęć odebrania SdRP majątku, jaki odziedziczyła po PZPR i irytacja na utratę przez partie dotacji z budżetu państwa. Mówiono także o wielkich redukcjach zatrudnienia, jakich trzeba było dokonać w aparacie (etatowi pracownicy) PZPR (*„Информация Международного отдела ЦК КПСС о политической обстановке в Польше 6 января 1990 г.”*, s. 49–51; *„Информация о некоторых вопросах деятельности РСДРП и предложения по совершенствованию сотрудничества КПСС с СДРП [nie później niż 21 VII 1991 r.]*, s. 161–164). Perspektywa polityczna polityków SdRP nie ograniczała się tylko do „pochmurnych miesięcy” lat 1990/91. Myślano już wówczas o przyszłości. Podstawą do optymizmu – rozumianego jako wzrost znaczenia politycznego SdRP – były pogarszające się wskaźniki makroekonomiczne polskiej gospodarki (koszty społeczne tzw. planu Balcerowicza) oraz wynik wyborczy uzyskany przez Włodzimierza Cimoszewicza (PZPR od 1971 r.) podczas wyborów prezydenckich w roku 1990 (9,21% głosów poparcia) (*„Информация о заявлении председателя Главного совета ЛДПР А. Квасьневского и председателя Парламентского клуба демократических левых сил В. Чимошевича, опубликованном в газете «Трибуна» от 23 февраля 1991 г.”*, s. 185–186).

Drugą grupę stanowią dokumenty zawierające informacje o planowanej i przeprowadzanej działalności gospodarczej obu partii. W sytuacji szybkich zmian politycznych w regionie należało zabezpieczyć środki na działania. „Przyjaciele” starali się prowadzić działania przynoszące wzajemne korzyści biznesowe (finansowe). W latach 1989–1991 sytuacja PZPR/SdRP była trudna, co wymuszało podejmowanie szybkich i sprawnych działań. Wobec izolacji politycznej w kraju i za granicą rola moskiewskich „przyjaciół” nabierała jeszcze większego znaczenia. Był to wówczas jedyny możliwy kierunek poszukiwania wsparcia i udało się je w pewnej mierze uzyskać (*„Протокол № 167 заседания Политбюро ЦК КПСС «Об итогах беседы М.С. Горбачева М.С. с Первым секр-*

етарем ЦК Польской объединенной рабочей партии М. Раковским» 12 X 1989 r., s. 25–26]. Było to o tyle istotne, że w rozmowach pojawiał się wątek narastających antykomunistycznych nastrojów w Polsce. Działacze PZPR kreowali się na ofiary zachodzących zmian. Twierdzili, że boją się rozliczeń (spraw sądowych) traktowanych przez nich, jako zemsta „Solidarności”. Trudno tylko na bazie dokumentów orzec, czy istotnie odczuwali lęk (i w jakim stopniu) przed procesami sądowymi, czy też starali się w ten sposób wzbudzić współczucie (pomoc słabszemu i zagrożonemu „przyjacielowi” w potrzebie). („Информация Посольство СССР в ПНР о нарастании кампании против ПОРП 22 XII 1989 г., s. 41–43). Podstawą do dalszych „pogłębionych” rozmów było spotkanie Rakowskiego z Gorbaczowem. Liderzy PZPR i KPZR spotkali się w czwartek 12 X 1989 r. i już wówczas Rakowski dopytywał się o możliwość prowadzenia wspólnych działań gospodarczych w celu zdobycia środków na funkcjonowanie PZPR. Jedną z platform współpracy miało być Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej („Протокол № 167 заседания Политбюро ЦК КПСС «Об итогах беседы М.С. Горбачева М.С. с Первым секретарем ЦК Польской объединенной рабочей партии М. Раковским», s. 25–26). Do ustaleń, jakie zapadły pomiędzy nimi odwoływali się później politycy SdRP. Współpracowano m. in. za pomocą „Agencji Gospodarczej”, Fundacji „Wschód-Zachód” czy też spółki „Polorossa” („Письмо Л. Миллера члену Политбюро ЦК КПСС А.Н. Яковлеву 12 февраля 1990 г. s. 59–60). Stawiano m. in. na wymianę handlową, sprzedaż odzieży, sprzętu AGD, inwestowanie w przemysł drzewny, mięsny (produkcja wędlin), naftowy (kupno i przetwarzanie ropy naftowej) i gazowy. SdRP bardzo chciała uzyskać od KPZR wielki, bo opiewający na sumę 50 000 000 rubli kredyt. Spłata miała zostać dokonana w ciągu 12 lat w towarach codziennego użytku („Телефонограмма советника-посланника Посольства СССР в ПНР М.И. Сенкевича В.А. Мусатову о предложениях польской стороны по экономическому сотрудничеству между КПСС и СДРП 23 марта 1990 г.”, s. 65–67). Strona radziecka namawiała „przyjaciół” do nawiązywania kontaktów i zawierania stosownych umów handlowych z lokalnymi komitetami KPZR (np. KC Komunistycznej Partii Ukrainy). W ramach pomocy (poprawy trudnych warunków życiowych) umożliwiono wybranym byłym członkom PZPR szkolenia i kursy, które przeprowadzano w Akademii Nauk Społecznych przy KC KPZR (АОН при ЦК КПСС) („Информация о заявлении председателя Главного совета ЛД-ПР А. Квасьневского и председателя Парламентского клуба демократических левых сил В. Чимошевича, опубликованном в газете «Трибуна» от 23 февраля 1991 г.”, s. 185–186). W celu

osiągnięcia jak najlepszych wyników finansowych zaplanowano nawet powstanie w ZSRR konsorcjum składającego się z około 20 firm. Zakładano, że początkowo inwestycje będą kierowane w projekty dające szansę na uzyskanie szybkiego i relatywnie dużego zysku.

Trzeba podkreślić, iż ujawnione dokumenty są również świadectwem tego, że nie wszystkie założenia SdRP kończyły się powodzeniem. Okazało się, że KPZR nie była studnią bez dna, a „towarzysze” potrafili dobrze liczyć własne pieniądze. Nie udało się na przykład uzyskać wspomnianego kredytu. W kwietniu 1990 r. strona radziecka odmówiła przyznania tych pieniędzy, ponieważ sama była w trudnej sytuacji finansowej („Записка зам. зав. Международным отделом ЦК КПСС В.А. Мусатова в Управление делами ЦК КПСС о предложениях по предстоящим переговорам с казначеем СДРП В. Хуцей. 11 апреля 1990 г., с. 73–76).

Czytając książkę można się zastanawiać, czy należało zamieszczać w niej wszystkie z zaprezentowanych dokumentów. Wydaje się, że bez większej szkody dla wartości publikacji Autor mógł zrezygnować z dokumentów nr 34 („Программа пребывания в СССР Генерального секретаря ЛДПР Л. Миллера (21–23 июля 1991 г.)” i numer 38 („Примерный порядок встречи”, s. 169). Te dwa pisma relatywnie mało wnoszą do całości publikacji. Informacje, o której godzinie przylecieli do Moskwy i kiedy spożywali posiłki Leszek Miller wraz z Tadeuszem Iwińskim (w PZPR od 1967 r.) mają małe znaczenie. Z drugiej wszakże strony dokumenty te są świadectwem tego jak drobiazgowo przygotowywano się do takich spotkań. Uczestnicy tych spotkań nie mogą powiedzieć, iż było to tylko „przypadkowe przybycie” do Moskwy.

Reasumując należy podkreślić, że czytelnik otrzymuje do rąk ważną książkę. Dzięki niej Bogdan Musiał zabrał istotny głos w dyskursie o przyczynach i przebiegu „reglamentowanej rewolucji”. Praca została wydana w sposób staranny, a jej objętość nie odstrasza potencjalnych czytelników. Można tylko żałować, że Autor we wprowadzeniu nie pokusił się o zarysowanie szerszego tła politycznego (krajowego i międzynarodowego). Nie jest to jednak mankament, który w mojej ocenie może zaważyć na ogólnie wysokiej ocenie publikacji. Praca powinna być wykorzystywana przez naukowców (nie tylko historyków) przy badaniu procesów transformacji w PRL i ZSRR. Zebrane przez Musiała dokumenty pokazują, że lata 1989–1991 były okresem bardzo ożywionych kontaktów pomiędzy politykami PZPR/SdRP i KPZR. Prowadzono działania mające na celu zabezpieczenie majątku partii i poprawienia sytuacji finansowej SdRP. Dokumenty ukazują polityków SdRP jako

sprawnych graczy politycznych i biznesowych, mocno powiązanych z KPZR. Byli członkowie PZPR informowali „przyjaciół” o sytuacji we własnej partii ale także o sytuacji społeczno-polityczno-gospodarczej w Polsce. Dzięki prezentacji tych dokumentów Autor zadaje sobie i innym historykom pytania o rolę tych osób w procesach polskiej transformacji ustrojowej.

**Marcin Żukowski**

Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Gdańsku